

# Niedobrze mi się robi na widok hidżabu

Majid Rafizadeh

**Feministki twierdzą, że walczą o prawa kobiet na całym świecie. Mówią, że „uniwersalność” jest kluczowym składnikiem ich sprawy.**

Być może warto więc zbadać, jak ich sympatyczne hasła mają się do rzeczywistości.

Niedawno kobiety wyszły na ulice, protestując w pierwszych szeregach przeciwko Islamskiej Republice Iranu. Żądania kobiet były jasne: usunięcie prawa szariatu, wyeliminowanie obowiązku noszenia hidżabu, poprawa praw kobiet i skończenie z traktowaniem kobiet jak niewolnic i obywateli drugiej kategorii. Proste.

Wiele kobiet pokazywało sprzeciw przez odważne zdejmowanie hidżabu, łamiąc tym samym islamistyczne prawo kraju. Jedno [zdjęcie](#) krążące w mediach społecznościowych stało się symbolem tego protestu: Iranki podnoszącej pięść, kiedy znajduje się w chmurze gazu łzawiącego. [Wideo i zdjęcie](#), które także stały się symbolem protestu, pokazują niezidentyfikowaną kobietę, która zdjęła hidżab, umieściła go na kij i wymachiwała nim. Wkrótce potem została aresztowana.

CYTAT

Na [wideo](#) widać kobietę protestującą na ulicy, kiedy mówi: „Podnieśliście pięści i zrujnowaliście nasze życie. Teraz my podnosimy pięści. Bądźcie mężczyznami, dołączcie do nas. Ja, kobieta, stanę na czele i będę was bronić. Chodźcie reprezentować wasz kraj”. Inna kobieta, popełniając przestępstwo, za które grozi kara śmierci, odważnie [skandowała](#) słowa przeciwko Najwyższemu Przywódcy, ajatollahowi Alemu Chameneiemu. Jej hasło ośmieliło mężczyzn idących za nią i skłoniło ich do włączenia się do skandowania. Te kobiety można nazwać prawdziwymi bohaterkami.

Podczas tych protestów w Iranie zachodnie grupy feministyczne nie wydały nawet choćby prostego oświadczenia o poparciu tych nadzwyczajnych kobiet, nie mówiąc już o żadnych konkretnych działaniach, by im pomóc.

Irański reżim brutalnie rozprawił się z protestującymi. [Zabito](#) ponad 20 ludzi i zraniono dużo więcej. Aresztowano także ponad 3700 ludzi, w tym młode dziewczyny i kobiety.

Nadal nie było ani jednego oświadczenia zachodnich tak zwanych feministek, potępiającego irański reżim.

Leila, młoda Iranka, z którą przeprowadziłem wywiad przez Skype, powiedziała: „Reżim chce, byście myśleli, że albo nie ma żadnych protestów, albo że protesty są wyłącznie o warunki ekonomiczne. Ale ja nie protestuję w sprawie warunków ekonomicznych. Kobiety protestują przeciw ciemzącym prawom islamskim. Niedobrze mi się robi na widok hidżabu, praw szariatu i policji szariatu. Kobiety mają dość policji szariatu, nieustannie monitorującej to, co noszą, co mówią, co piją, dokąd idą i jaki rodzaj związków mają”.

Jaki jest teraz los tych kobiet? Historia Republiki Islamskiej Iranu pokazuje, że aresztowane kobiety czekają potworności, takie jak gwałt, tortury lub egzekucje. Niektóre po cichu umrą w areszcie. W sądach szariackich zostaną oskarżone o przestępstwa takie jak „Moharebeh” czyli „prowadzenie wojny przeciwko Bogu”, co jest w Iranie zagrożone karą śmierci; „obrażanie islamu”; „bycie zepsuciem na ziemi”; „zagrożenie bezpieczeństwu narodowemu”; „obrażanie Najwyższego

Przywódcy” lub „obrażanie Allaha”.

Bez żadnego właściwego lub sprawiedliwego procesu, aresztowane nie mają także dostępu do adwokatów. Islamistyczne sądownictwo Iranu już oznajmiło, że niektórzy z zatrzymanych [stoją przed groźbą kary śmierci](#).

Gdzie są feministki i lewicowe media głównego nurtu? Te kobiety potrzebują poparcia już teraz. Grożą im surowe kary. Jeśli chcecie zobaczyć prawdziwe feministki, to te kobiety są rzeczywistymi orędowniczkami praw kobiet: ryzykują życiem. Nie wypowiadają tylko słodkich haseł w miłym, bezpiecznym otoczeniu.

Nikt nie prosi zachodnich feministek, by były tak odważne jak te kobiety. Ale czy nie mogą po prostu wydać oświadczenia poparcia z za swoich wygodnych biur? Czy naprawdę muszą przymykać oczy na to, co twierdzą, jest dla nich ważną sprawą?

*Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska*

*Źródło: [www.listyznasze gosadu.pl](http://www.listyznasze gosadu.pl)*

**Dr. Majid Rafizadeh**, wykładowca nauk politycznych na Harvard University, jest również przewodniczącym International American Council on the Middle East. Kontakt:  
Dr.rafizadeh@post.harvard.edu